

Piotr Roszak

Sacrificium spirituale w życiu kapłana : inspiracje św. Tomasza z Akwinu na Rok Kapłański

Collectanea Theologica 80/3, 55-68

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR ROSZAK, PAMPELUNA

SACRIFICIUM SPIRITUALE W ŻYCIU KAPŁANA. INSPIRACJE ŚW. TOMASZA Z AKWINU NA ROK KAPŁAŃSKI

To prawda, że w czasach św. Tomasza z Akwinu (1225-1274) nie przeżywano Roku Kapłańskiego na wzór ogłoszonego w 2009 r. przez papieża Benedykta XVI. Jest również prawdą, że kontekstualność czasów i sytuacji uzmysławia nam, że teologię – również kapłaństwa – uprawiamy w zmiennych okolicznościach¹. Nie przeczy to jednak temu, że istota tego problemu nie ulega zmianie i także dziś wskazówki św. Tomasza z Akwinu mogą wydać się nad wyraz aktualne, tak jak nad wyraz podobne pozostają obie epoki: z jednej strony XIII-wieczny wysiłek oceny i adaptacji Arystotelesa, intelektualne zmagania, by ukazać rzeczywistość wiary w sposób „wiarygodny”, z drugiej strony to samo pragnienie wiarygodności – towarzyszące Kościołowi w okresie tzw. transnowoczesności², gdy jego przesłanie jest niejednokrotnie ośmieszane.

Dlaczego warto słuchać św. Tomasza o kapłaństwie?

M.-D. Chenu w klasycznej już pozycji poświęconej myśli św. Tomasza zostawia pewną radę: należy wrócić do wnikliwej lektury komentarza Akwinaty do Listu do Hebrajczyków, w którym znajduje się bogata w skrypturystyczne odniesienia teologia kapłaństwa³. Aby w pełni objąć i zrozumieć myśl Mistrza z Akwinu, nie może jed-

¹ Na tę charakterystykę teologii zwraca uwagę w swej najnowszej książce – podręczniku teologii fundamentalnej – M. G e l a b e r t, *La revelación. Acontecimiento fundamental, contextual y creible*, San Estaban-Edibesa, Salamaca-Madrid 2009, s. 147-208.

² *Transmodernidad* – pojęcie wprowadzone przez hiszpańską filozof Rosę Maria Rodriguez, opisującą świat w duchu filozofii Hegla.

³ M.-D. C h e n u, *Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1974, s. 225.

nak zabraknąć odwołania do *Sumy teologii* oraz szczególnego komentarza biblijnego, który nieco umyka uwadze wielu badaczy: *Expositio super Psalmos*. Właśnie tym tropem pójdziemy w naszej refleksji o kapłaństwie i nad tym, co nowego może dziś nam powiedzieć XIII-wieczny teolog.

Tomasz komentował Księgę Psalmów najprawdopodobniej w Neapolu w ostatnich latach swojego życia, kierując swój wykład do dominikanów, którzy przygotowywali się do prowadzenia misji ludowych i głoszenia kazań. Była to więc wykładnia kierowana do kapłanów i o kapłaństwie, o XIII-wiecznej wizji zadań i wyzwań stojących przed tymi, którzy mają kontynuować dzieło ewangelizacji rozpoczęte przez św. Dominika⁴. Tomasz mówi do kapłanów o tajemnicy Chrystusa ukrytej w psalmach, a więc o pewnej umiejętności „widzenia” dalej, głębiej; kreśli duchowość, której sercem pozostaje zasłuchanie w słowo Pisma i dostrzeżenie w nim wielowymiarowości cienia – obrazu – rzeczywistości (*umbra – imago – res*)⁵. Kapłan to w oczach Akwinaty „człowiek głębi”, głębokiej wiary (a ta bardziej niż poznanie jest „początkiem przyjaźni z Bogiem”) i głębokiej wiedzy (ulubionym cytatem Tomasza jest Mt 2, 7: „Usta kapłana strzegą wiedzy”); ktoś, kto prowadzi do *intelligentia Christi* najpierw sam siebie, a potem innych (w myśl zasady *contemplata aliis tradere*)⁶.

Tym, co zwraca uwagę w myśli św. Tomasza o kapłaństwie, jest znaczenie, które przypisuje on pojęciu ofiary i pośrednictwa. *Opus sacerdotalis* to przede wszystkim ofiara wewnętrzna, która pozostaje w harmonii z zadaniem, które zostało powierzone kapłanowi. To realizowanie „nowego kultu duchowego”, o którym wspominał św. Paweł w Rz 12,1, w którym rozumna służba Boża staje się naczelnym kryterium.

Żyjemy w czasach, w których wszystko opatrzone jest instrukcją obsługi, opisem, jak powinno się stosować jakiś sprzęt, urządzenie, by pełniło poprawnie swoje funkcje. Święty Tomasz z Akwinu nie zo-

⁴ Por. A. S e l v a, *San Tommaso d'Aquino e la Postilla super Psalmos (Napoli 1272-1273)*, Sacra Doctrina 2006, s. 167nn. Warto zwrócić uwagę, że poza krótkimi tekstami poszczególnych psalmów sam komentarz nie ma jeszcze wydania krytycznego w ramach prac Komisji Leoniańskiej. O aktualnym stanie badań nad tekstem Tomasza zob. M. M o r a r d, *Entre mode et tradition: les commentaires des Psaumes de 1160 a 1350*, w: G. D a h a n, *L'exégèse chrétienne de la Bible en occident médiéval XIIe-XIVe siècle*, Cerf, Paris 1999.

⁵ E. S o n, *Thomas d'Aquin et l'écriture: une exégèse contemplative*, Revue des Sciences Philosophiques et Theologiques 4/2007, s. 731-741.

⁶ *ScG* lib. IV, 1.

stawił wprost takiej „instrukcji kapłańskiej”, ale przekazał wiele inspiracji na temat kształtu kapłaństwa, jego teologicznych podstaw, które nie zamykają się w jednej epoce i jednych okolicznościach. Tomasz mówi o kapłaństwie, patrząc na Chrystusa Kapłana i postrzegając je przez pryzmat szeroko rozumianej „egzystencji ofiarniczej”⁷. Opisuje idealnego kapłana, tytana życia duchowego i giganta wiary, a przy tym pozostaje wierny codzienności, dlatego podejmuje pytania o grzechy kapłańskie, które rzucają się cieniem na sprawowaną misję.

Te Tomaszowe inspiracje nie straciły swej aktualności dziś, mówią do nas o naszych sprawach i problemach, choć innym językiem, dlatego mogą być dobrym punktem odniesienia przy próbach podsumowania Roku Kapłańskiego w XXI w. Skupimy się jedynie na aspekcie ofiarniczym egzystencji kapłana, na wielu *sacrificia* w życiu kapłańskim, w nich bowiem zawiera się oryginalność dogmatyczna i swoisty Tomaszowy program kapłański na nowe czasy.

Wierność lasce namaszczenia

Istnieje wiele przybliżeń do tematyki kapłaństwa u Tomasza: ciekawym punktem wyjścia do refleksji o kapłaństwie służebnym może stać się idea namaszczenia (*unctio*), której Akwinata poświęca uwagę przy komentowaniu dwóch psalmów: Ps 26 i Ps 44 (w ogóle medytacja psalmów jest dla Tomasza okazją do kontemplacji kapłaństwa Jezusa, co dla nas jest czytelną wskazówką przy modlitwie brewiarzowej⁸). Jest to przecież gest, który towarzyszy sakramentowi święceń i uzdalnia do składania ofiary Bogu. W ten sposób kapłan staje się pośrednikiem między Bogiem a ludźmi: składa *sacrificium* Bogu, a także przekazuje owoce zbawienia ludowi Bożemu. Samo określenie *sacerdos*, jak wyjaśnia jego etymologię Akwinata, ukazuje zadanie „dawania innym tego, co święte”⁹. W czasach, gdy „nie ma świętości”, gdy świat przestaje być epifanią świętości Boga, to zadanie dla gigantów.

⁷ L.-E. Boyle, *Facing History: A Different Thomas Aquinas*, Louvain-Nueve 2000.

⁸ A. Lobato, *El misterio de Cristo y de la Iglesia en el Comentario de Santo Tomás al salmo 44 (45)*, *Communio* 35/2002, s. 5-34.

⁹ Por. *In Ps.* 39: „Sacrificium importat factionem sacri”.

Namaszczenie jest u Tomasza swoistym zwornikiem między kapłaństwem Chrystusa, które jest „totius sacerdotii origo”¹⁰ a kapłaństwem Mistycznego Ciała. Sam akt namaszczenia jest „uzdolnieniem człowieka do doskonałego działania”¹¹. Namasczenie to zatem wybranie, odpowiedzialność za przekazywanie dalej czegoś drogiego, niewymienialnego na pieniądze i zaszczyty ziemskie; kształtowanie i budzenie zapału, by poświęcić się Chrystusowi.

Święty Tomasz wskazuje na trzy funkcje wynikające z namaszczenia: królewską, kapłańską i prorocką¹², a każda z nich jest związana z wskazówką dla kapłańskiego życia. Przyjrzyjmy się trzem intuicjom, które wiązał on z namaszczeniem (*unctio*), wychodząc od królewskości, która jest nierozzerwalnie związana z byciem wolnym; następnie z prorockim zadaniem rozszerzania wszędzie „dobrego zapachu” poznania Jezusa (olej przecież nadaje zapach) oraz kapłańską misją składania ofiar i pocieszania. W każdym z tych punktów – choć odnoszą się one w jakiejś mierze do wszystkich chrześcijan, to jednak do misji kapłańskiej szczególnie – Tomasz zostawia cenną radę¹³.

Namaszczenie jako dar wolności

Święty Tomasz, inaczej niż niemal wszyscy komentatorzy Ps 26, w którym mowa o namaszczeniu Dawida, dokonuje lektury chrystologicznej, mówiąc o namaszczeniu Duchem Świętym, pełnią łask, które czyni z Chrystusa króla i kapłana¹⁴. To Chrystusowe namaszczenie przechodzi (*derivatur usque ad nos*) na nas – jak z hojnie namaszczonej olejkiem głowy spływa na pozostałe członki ciała, tak z Chrystusa Głowy spływa na całe Mistyczne Ciało. Chrystus nie został jednak namaszczony widzialnym olejem, bo Jego królestwo nie jest z tego świata. Jest to olej niematerialny, którym jest sam Duch Święty, konsekrujący i uświęcający człowieczeństwo Chrystusa, w którym mieszka „cała pełnia bóstwa na sposób ciała” (Kol 2, 9). Ta pełnia uświęca

¹⁰ *S.Th.*, III, q. 50, a. 4, ad 3.

¹¹ *ScG* IV, cap. 21: „Uinctio ad habilitantem hominis ad perfectas operations (...) pertinere videtur”.

¹² *In Ps.*, 44, 5. U Tomasza zwraca uwagę odmienna terminologia między misją królewską i kapłańską oraz prorocką.

¹³ Por. K.M. M e n k e, *Handelt Gott, wenn ich ihn bitte?* Topos plus, Kevelaer 2008, s. 135-145.

¹⁴ *In Ps.* 26,1: „Melius tamen videtur ut referatur ad Christum”.

wszystkich członków Mistycznego Ciała, którzy przez chrzest uczestniczą w łasce Chrystusa. Nasza łaska jest uczestniczącą, nie jest jak w przypadku Chrystusa *per se et plene*¹⁵, dlatego kapłan winien starać się odsłaniać bogactwo tego człowieczeństwa, „człowieczeństwa pełni”, które, będąc wyjątkowym i niepowtarzalnym „narzędziem jego bóstwa”, działa ku naszemu zbawieniu. To w człowieczeństwie Chrystusa ukryta jest tajemnica, ku której prowadzi kapłan, i to z troską, aby nie widzieć w tym człowieczeństwie właśnie „samego człowieczeństwa”, ale pełnię bóstwa. Chrystus jest *verus homo*, ale nie *purus homo* (J. Maritain). Dostrajanie ludzkiego wzroku do tej prawdy wydaje się kapłańskim wyzwaniem godnym czasów, które zatrzymują się na powierzchni i niezbyt często podejmują wyprawy w głąb¹⁶.

Królewskość, którą przeżywa w swoim powołaniu kapłan, to świadomość bycia wolnym¹⁷. Istnieją różne scenariusze rozgrywania ludzkiej wolności: można ją doprowadzić do pełni, stawiając na wartości, albo ją sprzeniewierzyć i roztrwonić. We współczesnym krajobrazie światopoglądowej walki kapłana musi zastanawiać to dyskretne wezwanie Tomasza do pomagania innym w pielęgnowaniu ich wolności, a przede wszystkim pokazywaniu, na czym ona prawdziwie polega. To zastanowienie dotyczy również umiejętności pokazania w czasach, w których chrześcijaństwo ukazywane jest jako hamulec wolności, że kapłan dzięki Jezusowi jest człowiekiem wolnym.

Wolność kapłana, zdaje się mówić św. Tomasz, jest „wolnością dla”: jest zaprzęgnięta w wielką sprawę, sprawę ludzkiego zbawienia. Pośród zgrabnych formułek filozoficznych, reminiscencji starożytnych pojęć, utkanych zwrotów dogmatycznych, Akwinata przypomina tę konieczność uświadomienia sobie, że toczy się walka i każdy z kapłanów, niczym dobry żołnierz, walczy z przeciwnikami zbawienia¹⁸. Ta mentalność walki dotyczy oczywiście forum wewnętrznego i duszpasterskiego, ale ma mobilizować kapłana do troski o siebie. W tym kontekście program życia cnotliwego, pancierz obronny i atak, strategia walki ukryta w „męstwie” i „umiarkowaniu” – to pola do refleksji, którą kapłan, idąc za radą Tomasza, winien podjąć.

¹⁵ *Tamże* 44, 2.

¹⁶ M.A. Martínez, *La mediación de la humanidad de Cristo: clave de la lectura soteriología de santo Tomás de Aquino*, Ciencia Tomista 128/2001, s. 209-276, 417-439.

¹⁷ *In Ps.* 26, 1: „Erimus enim reges, id est liberi”.

¹⁸ *S.Th.*, III, q.71, a.2c.

„Dobry zapach” poznania Jezusa (*bonus odor Christi*)

W oczach Akwinaty poznanie Boga osiąga całego człowieka i musi wyrazić się w tym, że Bóg przenika wszystkie wymiary człowieczeństwa, w każdym z nich pozostawiając ślad i doprowadzając do szczęścia. Dlatego znajomość Boga w największym stopniu *illuminat intellectum* i *delectat affectum*, oświeca umysł i sprawia rozkosz uczuciom¹⁹. Dla kapłana to zadanie, by myśleć holistycznie: nie koncentrować się wyłącznie na intelektualnym aspekcie doktryny ani na uczuciowym przeżywaniu tajemnicy Boga. Chodzi o umiejętność łączenia obu płaszczyzn i pokazania zwłaszcza dziś, w krajobrazie postmodernistycznej nieufności wobec rozumu, że droga do pełnej szczęśliwości uczuciowej wiedzie przez wysiłek intelektu. Intelekt nie tylko dowiadyuje się o istnieniu Boga, ale Go lepiej poznaje dzięki światłu wiary; poznaje nie tyle szczegóły życiorysu Jezusa²⁰, ile – w ostatecznej perspektywie – że Bóg nas kocha. Kapłan to ktoś, kto pomaga odkryć, że jest się kochanym przez Boga. W czasach Akwinaty i dziś ta posługa nic nie straciła ze swej ważności. Komentując ten fragment 2 Listu do Koryntian, Tomasz zauważa, że nie tyle istotne są sukcesy przepowiadania, ile sam fakt przekazywania prawdziwego obrazu Boga, „zapachu Jego łagodności”, która zdobywa serca: „Jesteśmy niczym ofiara całopalna, którą ofiaruje się Bogu, aby dała miły zapach”²¹. Jest to zapach „życia, miłości i dobrej opinii, który prowadzi do życia wiecznego tych, którzy cieszą się i nawracają dzięki przepowiadaniu Apostoła”²².

Czy zatem „apologetyka dobrego zapachu” będzie najwłaściwsza na nasze czasy? Jaka, zdaniem św. Tomasza, powinna być nowa apologetyka? Akwinata zdaje się odpowiadać, że taka, która wychodzi od tajemnicy, idzie za jej logiką, nie patrzy na szybką rentowność przepowiadania, ale potrafi hojnie siać Słowo, nie żałując swych sił, nie wyliczając i kalkulując na chłodno liczby ziaren rzucanych w ziemię – jak w przypowieści o siewcy – ale całymi dłońmi, bez mia-

¹⁹ *In II Cor.*, cap. II, lect. 3.

²⁰ Na tym właśnie polega ważność tematu misteriów życia Chrystusa dla teologii, która po II Soborze Watykańskim powróciła do tej intuicji św. Tomasza w opracowywaniu chrystologii: poszukiwanie Jezusa historycznego nie może, jak zauważył Guardini, przybrać charakteru naturalistycznej redukcji Misterium Chrystusa, w oderwaniu od jego relacji z Ojcem (jak chciały tego dwie pierwsze drogi poszukiwań), lecz na jej bazie; por. J. G r a n a d o s, *Teologia de los misterios de la vida de Jesús*, Sigueme, Salamanca 2009, s. 38.

²¹ *In II Cor.*, cap. II, lect. 3.

²² *Tamże*.

ry. Zapach raz puszczoney w obieg rozszerza się bowiem bez naszego udziału. Dlatego zapach kapłańskiego życia, sugeruje Tomasz, ma być zapachem miłości, która pragnie dobra dla drugiego i jest gotowa na ofiarę²³. Chodzi także o to, by nie zasłaniać sobą Chrystusa, by to właśnie Jego *excellencia* mogła być widziana czasem przy całej mizerii i upadku kapłana²⁴.

Misja pocieszania

Jeśli Chrystus został namaszczony „olejkiem radości” (*oleo letitiae*), to dlatego, by nas pocieszać. Kapłan jako *alter Christus* ma również pocieszać, a nie zasmucać czy przygnębiać. Musi starać się przekazać Dobrą Nowinę jako próbę pocieszenia człowieka i zachęty do odważnego kroczenia drogą wskazań Ewangelii. Ma to być nie tanie pocieszenie, na wzór „taniej łaski”, o której w XX w. pisał Dietrich von Bonhoeffer, ale pocieszenie, które, bazując na współodczuwaniu, prowadzi i buduje wspólnotę, wymagając od człowieka dostrojenia się do Chrystusa. Pocieszenie pociechą wiary, nadziei i miłości.

Pocieszenie to także próba pokazania prawdziwego piękna: wizja świata w perspektywie piękna to codzienność św. Tomasza, coś spontanicznego i łatwego do rozpoznania. Świat był w jego oczach piękny i nigdy nie miał co do tego wątpliwości²⁵. Dziś kapłan – powiedziałby św. Tomasz – musi zdobyć się na wysiłek dostrzegania tego piękna i prowadzenia innych do tego spotkania; pokazywania w najgłębszych pokładach świata i jego praw odblasku piękna, które kieruje ku Stworzycielowi. Tomasz mówi o tym swoim językiem, nie zapominajmy o jego właściwościach, ale przekazuje tę samą myśl, gdy mówi o *splendor, lumen, claritas*²⁶.

²³ Por. M. L e v e r i n g, *Christ the Priest: an Exploration of „Summa theologiae” III, Question 22, The Thomist 3/2007*, s. 379-417.

²⁴ *S. Th.*, III, q.82, a.5c.

²⁵ U. E c o, *Il problema estetico in Tommaso d'Aquino*, Bompiani, Milano 1970, s. 170.

²⁶ M. B u i o n i, *L'irradiazione della bellezza di Dio. Una lettura estetica della Rivelazione*, Chirico, Napoli 2009, s. 45.

Kult duchowy i ofiara wewnętrzna

Prowadząc nas ścieżkami kapłaństwa w nowe czasy, Akwinata chce przypomnieć o konieczności pielęgnowania i troski o to, ku czemu zostało się wyświęconym: „Ad istud sacrificium spirituale ordinatur sacerdotium Christi”²⁷.

Komentując Ps 26 Akwinata zwraca uwagę, że istnieją dwa zasadnicze rodzaje ofiary: jedna wewnętrzna, w której człowiek ofiaruje swoją duszę Bogu, oraz zewnętrzna²⁸. Co jest przedmiotem takiej ofiary? Tomasz odpowiada, że każde dobro: „Omne opus bonum est sicut sacrificium: quia omnia debent Deo offerri: 1 Cor. 10: omnia in gloriam Dei facite. Ergo omnia nostra sunt sacrificium quodammodo: sive eleemosynae: Hebr. ult. beneficentiae et communionis nolite oblivisci, talibus enim hostiis promeretur Deus; sive jejunium”²⁹. Każde dobre dzieło (jak choćby wspomniane w tekście jałmużna i post) to dla Tomasza forma ofiary ku chwale Bożej, wszystko, co nas spotyka i kogo spotykamy, kim jesteśmy, staje się *quodammodo* ofiarą.

Tomasz sugeruje powrót do zastanowienia się nad słowem „ofiara”, które nieco ucichło w języku współczesnej teologii, jakby stając się pojęciem wstydliwym i zbyt starotestamentalnym. Tymczasem jest to kategoria odsłaniająca głęboki sens czynności kapłańskich³⁰. Akwinata szczegółowo poddał analizie znaczenie ofiar starotestamentalnych – zewnętrznych – wskazując na dwie przyczyny ich istnienia w Bożym planie zbawienia. W sensie literalnym były one skierowane na kult Boga, ponieważ ich zadaniem było wzniesienie umysłu i serca ofiarnika ku Bogu; uświadomienie sobie, że każde dobro, które się otrzymuje, pochodzi od Stwórcy jako „początku i jest skierowane ku Niemu jako swemu ostatecznemu celowi”³¹. Dlatego wszystko powinno być zwrócone ku Bogu i ukierunkowywać stworzenie ku Stwórcy, na tym polega zadanie człowieka – mówi Tomasz. Natomiast w sensie figuratywnym czy mistycznym zewnętrzne ofiary Starego Testamentu wskazywały na Chrystusa, ponieważ wśród

²⁷ *In Haeb.*, cap. V, lect. 1.

²⁸ *In Ps.* 26, nr 6.

²⁹ *Tamże* 19, nr 1.

³⁰ Por. *S. Th.*, III, q.22, a.2c: „Omne illud quod Deo exhibetur ad hoc quod spiritus hominis feratur in Deum potest dici sacrificium...”

³¹ *Tamże* I-II, q.102, a.3c.

największych dobrodziejstw wyświadczonych ludzkości jest oddanie Syna na ofiarę całopalną za nasze grzechy, ofiarę doskonałą, która nie potrzebuje być powtarzana.

Pojawia się w naszej refleksji kluczowe sformułowanie: „oddanie się na ofiarę”, które Tomasz wychwytuje z Rz 12, 1 i które pozwala widzieć całe życie kapłańskie w tej optyce³². Jego głębokie znaczenie jest właśnie powiązane z Pawłowym konceptem „kultu duchowego”, który polega na świadomości zależności od Boga³³. Święty Tomasz kieruje w tym momencie nasz wzrok na Eucharystię, która jest nie tylko sakramentem, ale i ofiarą; każdy, kto składa ofiarę, powinien w niej uczestniczyć, ponieważ „ofiara składana zewnątrz jest znakiem ofiary wewnętrznej, przez którą każdy ofiaruje samego siebie Bogu”³⁴. Chodzi o świadomość ofiarowywania siebie za każdym razem, gdy kapłan zbliża się do ołtarza, ale także we wszystkich czynnościach swego apostołatu. Serce kapłana ma się nieustannie przemieniać w ołtarz ofiarny, a jego życie tryskać miłością ofiarniczą, której zasadniczym nerwem będzie ofiarowywanie się z Chrystusem na krzyżu, nieustannie wchodzenie na krzyż³⁵. Tak Tomasz rozumie słowa psalmu-modlitwy: „Oto przystępuję do ołtarza Bożego”³⁶.

Warto przypomnieć znamienne słowa Tomasza, które raz jeszcze pokazują pole pracy nad sobą: harmonizowanie zewnętrznej ofiary z wewnętrznym gestem, porządek między tymi dwiema sferami, ze-

³² Zwracał na to uwagę już E. S c h e l l e r, *Das Priestertum Christi im Anschluss an den hl. Thomas von Aquin: vom Mysterium des Mittlers in seinem Opfer und unserer Anteilnahme*, Schöningh, Paderborn 1934.

³³ Przypomniał o tym w jednej ze swoich katechez papież Benedykt XVI: „Paweł tak oto nazywa ten nowy sposób życia: jest to «wyraz waszej rozumnej służby Bożej». Autorzy komentarzy do tego tekstu wiedzą dobrze, że wyrażenie greckie (*ten logiken latreian*) jest niełatwe do przetłumaczenia. Biblia łacińska oddaje to przez *rationabile obsequium*. To samo słowo *rationabile* występuje w I Modlitwie eucharystycznej w Kanonie Rzymskim: jest to modlitwa, by Bóg przyjął tę ofiarę jako *rationabile*. (...) nie chodzi o kult mniej realny czy wręcz jedynie metaforyczny, lecz o kult bardziej konkretny i realistyczny – kult, w którym sam człowiek w pełni swego bytu obdarzonego rozumem staje się adoracją i uwielbieniem Boga żywego. Ta formuła Pawłowa, która znalazła się potem w rzymskiej Modlitwie eucharystycznej, jest rezultatem długiego procesu dojrzewania doświadczenia religijnego w wiekach poprzedzających Chrystusa. W tym procesie zdobycze teologiczne Starego Testamentu spotykają się z nurtami myśli greckiej”.

³⁴ *S. Th.*, III, q. 82, a. 4c.

³⁵ Por. P. L a s a n t a, *Sacerdotes en el tercer milenio*, Editorial Horizonte, Logrono 2009, s. 71n.

³⁶ R. K a s h e w s k y, „Introibo ad altare Dei”. *Psalm 42 in der Deutung Augustins und Thomas' von Aquin*, *Una Voce Korrespondenz* 31/2001, s. 96-105.

strajania tych dwóch ofiar, aby między nimi nie było żadnego rozdźwięku: „Significat autem sacrificium quod offertur exterius, interius spirituale sacrificium, quo anima se ipsam offert Deo, secundum illud Psalm. Sacrificium Deo spiritus contribulatus, quia, sicut supra dictum est, exteriores actus religionis ad interiores ordinantur. Anima autem se offert Deo in sacrificium sicut principio suae creationis et sicut fini suae beatificationis”³⁷. Składanie siebie na wewnętrzną ofiarę oznacza uznanie Boga za „zasadę swojego stworzenia” oraz „cel swojej szczęśliwości”. Między tymi dwoma spojrzeniami rozgrywa się życie kapłana³⁸.

Jednak najważniejsze dla kapłana konsekwencje „obcowania ze świętością” wskazuje Tomasz w krótkiej myśli: „Sacerdos novi testamenti propter maximam sanctitatem sacrificii semper debet se in idoneum reputare”. Oznacza to konieczność pamiętania, że jest się nie tylko jednowymiarowym aktywistą próbującym przemieniać świat, ale mostem łączącym oba brzegi rzeczywistości, kimś, kto winien „stosownie pojmować siebie”, rozważać siebie, *in idoneum reputare*³⁹. Chodzi zatem o wysiłek ciągłego spoglądania na siebie przez pryzmat „Świętego Boga”, stawania przed lustrem świętości Boga.

Sacrificium predicationis

Tomasz, w jednym ze swoich komentarzy biblijnych, świadomie przyznaje, że kapłani są „książętami duchowymi”⁴⁰. Ta wysoka godność związana jest z codziennym obcowaniem z tym, co święte, umiejętnością smakowania w dobrach ducha, łatwością dostrzegania działania Ducha Świętego pośród rzeczywistości ziemskich. Ale wydaje się, że jedno z zadań, które o tej „duchowej szlachetności” w sposób szczególny stanowi, wyróżnia się spośród innych: to „moc oświecająca kapłana” (*virtus illuminativa sacerdotis*)⁴¹. A więc zdol-

³⁷ *S.Th.*, II-II, q.85, a.2c.

³⁸ M. M o r a r d, *Sacerdoce du Christ et sacerdoce des chrétiens dans le „Commentaire des Psaumes” de saint Thomas d’Aquin*, *Revue Thomiste* 99/1999, s. 119-142.

³⁹ Zwraca uwagę bogactwo znaczeniowe słowa *reputare*, które dopuszcza ciekawe interpretacje tej intuicji św. Tomasza. J.M. F e r n a n d e z - M a r t o s, *Sacerdote – puente entre dos orillas*, w: J.M. U r i a r t e (red.), *Ser sacerdote en la cultura actual*, Sal Terrae, Santander 2010, s. 124.

⁴⁰ *In Threnos*, cap. 2, lect. 9.

⁴¹ *S. Th.*, III, q.82, a.3, ad 3.

ność do ukazywania – przez przepowiadanie – głębokości tajemnic Bożych, Jego niezmiernych wyroków, w ostateczności jego dzieł⁴². Kapłan jest nie tyle encyklopedycznym, ile znającym rytm życia Bożego, jego najgłębsze prawidła – ekspertem wiary. Tylko w ten sposób przepowiadanie będzie mogło wpływać i kształtować to, co jeden ze współczesnych filozofów, David Hoolley, określa jako *life-orienting story*⁴³. Kapłan „orientuje” życie człowieka na wiarę, na jej wymagania i na jej przesłanie. A przy tym musi to czynić w sposób odpowiedni, dopasowując *modus loquendi* do swojego słuchacza. To niezwykle, jak głęboko św. Tomasz jest przekonany o konieczności ciągłego wysiłku, by zastosować właściwy język w mówieniu o Bogu. Pewnie również i dziś zachęcałby nas, byśmy na ten *modus loquendi* nieustannie zwracali uwagę, by przekaz Ewangelii był czytelny i zrozumiały⁴⁴.

Kapłan to człowiek głęboko powiązany z biblijną ideą ofiary duchowej, a ta ma podwójny wymiar, jak zauważa św. Tomasz w komentarzu do Ps 50: z jednej strony dotyczy ona doktryny (*sacrificium spirituale doctrinae*), dzięki której prowadzi się bliźnich do pełnego poznania prawdy, a z drugiej chwały (*sacrificium spirituale laudis*)⁴⁵.

W tym kluczu św. Tomasz snuje swoje refleksje nad kapłaństwem. Przypomina, że „duchowa ofiara” niesie z sobą pewien wymóg apostołski, który pozostaje głęboko związany z duchowym kapłaństwem. Wyjaśniając Ps 33, zwraca uwagę, że oddawany Bogu hołd i chwała nie mogą ograniczyć się jedynie do wymiaru wewnętrznego (poziomu serca), lecz muszą przekuć się na wyznanie ustami⁴⁶. To wypowiedzenie uwielbienia Bożego ma się dokonać ze względu na pewną korzyść dla człowieka (*utilitas*) oraz skłonienie go do podjęcia pewnych kroków. Łacińskie *provocatio*, które opisuje tę drugą motywację

⁴² *In Ps.* 39, nr 4: „Magis vult nos offerre sacrificium labiorum, id est predicationum operum Dei quam animalia”.

⁴³ Por. D.M. Hooley, *Meaning and mystery. What it Means to Believe in God*, Wiley-Blackwell, Malden 2010, s. 11-30.

⁴⁴ Wymowny pod tym względem jest komentarz do Ps. 18: „Est autem triplex modus loquendi, unus homilis (...), coloratus (...), ornatu. Primus convenit docenti. Secundus persuadenti. Tertius delectanti”; *In Ps.* 18, nr 2.

⁴⁵ *Tamże* 50, nr 7.

⁴⁶ Ps. 33, 1: „Item oportet ut non solum in se, scilicet in corde suo quis benedicat Deum, sed etiam quod laudem ejus habeat in ore. Necessitas enim laudis vocalis est, ut non solum laudes Deum, sed etiam ad utilitatem et provocationem aliorum laudes eum”; zob. też *In Ps.* 28, nr 3: „Adorate dominum. Hic manifestat spirituale sacrificium. Et primo ostendit quomodo debemus ei gloriam”.

publicznego wychwalania Pana, oznacza w istocie wywołanie dyskusji, pobudzenie do czegoś, nadzieję na twórczą inspirację⁴⁷. Dla kapłana oznacza to wysiłek nieustannego prowokowania w oryginalnym sensie tego słowa, inspirowania swego otoczenia do zabierania głosu w sprawie prawdy, a nie w sprawach drugorzędnych. Prowokowania w sensie budzenia sumienia, wprowadzania w hermetycznie zamknięty świat niewiary promieni wiary. Dlatego kapłan w oczach św. Tomasza to „budowniczy wiary”, który nie lęka się głosić prawdy Ewangelii w kontekście – skomplikowanym nieraz – swoich czasów⁴⁸. Jest to forma „ofiary” kapłana: przepowiadanie to jego sposób składania ofiary Panu, polegający na odważnym wyznawaniu⁴⁹ i obronie wiary, skoro *sacrificia sunt protestationes fidei*, środkiem, sposobem wyrazu, ekspresją wiary⁵⁰.

Postrzeżenie przepowiadania czy głoszenia Słowa przez kapłana w kluczu ofiary wewnętrznej pozwala św. Tomaszowi na zwrócenie uwagi, że misja ta ma charakter „anielski”⁵¹. Kapłan bowiem – niczym aniołowie w historii zbawienia – powinien głosić sprawy Boże, „aliis hominibus divina annuntiant”⁵², tę świadomość bycia posłanym winien w sobie pielęgnować. Dlatego jego „usta strzegą wiedzy” (Ml 2, 7); czego jednak dotyczy ta „wiedza” kapłana? Jak wskazuje kontekst, owa wiedza dotyczy *divina*, a więc znajomości spraw Boga. Tu otwiera się przestrzeń dla dogłębnego studium teologii, pamiętając, że wiara ma funkcję „wikariuszowską” w stosunku do wiedzy Boga, ponieważ teologia jest dla Tomasza „*quaedam impressio divinae scientiae*”⁵³ (I, 3, ad 2), co sprawia, że zgłębiając ją, zmierzamy w stronę owej *divina*, poznania myśli naszego Przyjaciela, o którym wiemy, co czyni (por. J 15). Ale sposób zdobycia tej wiedzy i późniejszego jej strzeżenia przed wypaczeniami i nadużyciami, zachowywania depozytu, jest podwójny: objawieniowy (*revelativus*), bo

⁴⁷ A. J o u g a n, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań-Warszawa-Lublin 1958, s. 553.

⁴⁸ J. S o c h o ń, *Rozmawiać z nie-wierzącym, ateistą wyznawcą innych religii*, Warszawa-Studia Teologiczne XIV/2001, s. 207.

⁴⁹ Jasno wskazuje na ten aspekt komentarz Akwinaty do Listu do Hebrajczyków, *In Haeb.*, cap. III, lect. 1: „Aliud autem est sacrificium spirituale, quod est in fidei confessione”.

⁵⁰ *In Ps.* 49,1. Termin *protestatio fidei* ma u Tomasza różnorakie znaczenie.

⁵¹ *In I Cor.*, cap. 11, lect. 3: „Secundum quod Angeli dicuntur sacerdotes, in quantum divina populo annuntiant”.

⁵² *Tamże* cap. 13, lect. 1: „Potest ergo dici quod per Angelos intelliguntur homines Angelorum officium habentes, qui scilicet aliis hominibus divina annuntiant”.

⁵³ *S. Th.*, I, q.1, a.3, ad 2.

otrzymujemy to poznanie ze strony Boga objawiającego się człowiekowi, ale również modlitewny (*orativus*)⁵⁴. Wiedzę Boga zdobywa się na kolanach – przypomina św. Tomasz⁵⁵.

Sacrificium laudis

Niezłomne głoszenie Słowa to nie jedyna forma ofiary, którą składa kapłan. Tomasz nie zapomina o roli Eucharystii, którą w tradycji Kościoła zwykło się określać jako *sacrificium laudis*, ofiarą uwielbienia. W niej zawarta jest cała tajemnica naszego zbawienia i dlatego, podpowiada Akwinata, „powinna być sprawowana z największą podniosłością”⁵⁶. Chodzi o pewien klimat celebracji, który, zdaniem św. Tomasza, sprzyja kontemplacji tych tajemnic: nie trzeba ich szukać po omacku w różnych miejscach, gdyż wszystko jest zawarte w Eucharystii. Codzienne jej sprawowanie to życie się z „misterium”⁵⁷, to wzrastanie w tak zachwalanej przez Mistrza z Akwinu cnocie pobożności w jej wielu odmianach (*pietas, devotio*)⁵⁸.

Skoro dzięki Chrystusowi jesteśmy pełniej wpisani w duchowy kult składany Bogu⁵⁹, ku któremu musi zmierzać wszelkie zewnętrzne działanie kulturowe⁶⁰, kapłan dla Tomasza staje się przewodnikiem na drodze interioryzacji wiary. Chodzi o towarzyszenie wiernym w procesie dochodzenia do jej pełni, umacnianiu jej fundamentów w ludzkiej duszy, bo przecież „rolą kapłana jest bycie pośrednikiem między Bogiem a ludem”⁶¹.

⁵⁴ *In I Sent.*, q.1, a.5c: „Principia autem hujus scientiae sunt per revelationem accepta; et ideo modus accipiendi ipsa principia debet esse revelativus ex parte infundentis, (...) et orativus ex parte recipientis, ut patet in Psalmo...”

⁵⁵ Ciekawy wątek w rozważaniach nad naturą przepowiadania chrześcijańskiego proponuje: J. A r m i t a g e, *Why Didn't Jesus Write a Book? Aquinas on the Teaching of Christ*, New Blackfriars 89/2008, s. 337-353.

⁵⁶ *S.Th.*, III, q.83, a.3: „In hoc sacramento totum mysterium nostrae salutis comprehenditur, ideo prae ceteris sacramentis cum maiori solemnitate agitur”.

⁵⁷ *Tamże* q.82, a.10c.

⁵⁸ *Tamże* II-II, q.22, a.4, ad 2.

⁵⁹ *Tamże* q.101, a.2, ad 4.

⁶⁰ *Tamże* q.108, a. 3, ad 3.

⁶¹ *Tamże* III, q.22, a.1c; por. R. N u t t, *Christus Sacerdos et Mediator. Thomistic Christology and Vatican II's Call for Theological Renewal*, Roma 2005.

Nazywając Eucharystię ofiarą uwielbienia (*sacrificium laudis*) – tak czyni również I Kanon Rzymski – Akwinata pragnie zwrócić uwagę współczesnemu kapłanowi na konieczność wpisania się w nurt dziękczynienia, które całe stworzenie przedstawia swemu Stwórcy. Dobitnie wskazuje na to, rozważając jeden z psalmów: „Et dicitur laus sacrificium, quia nihil est aliud sacrificium nisi protestatio interioris devotionis et fidei: quia per sacrificium recognoscimus Deum creatorem omnium”⁶². W istocie jest to uwielbienie, którego dokonuje w nas sam Duch Święty, jeśli tylko pozwolimy Mu się prowadzić – zauważa św. Tomasz⁶³.

Warto na zakończenie przypomnieć słowa papieża Benedykta XVI, który w swym nauczaniu często powracał do kategorii nowego i definitywnego kultu, ustanowionego przez Chrystusa – *logiké latreía* (Rz 12, 1). Była to kategoria, która obok *sacrificium* wyznaczała rytm tej refleksji. Ojciec Święty tak formułuje rozważania w posynodalnej adhortacji *Sacramentum caritatis*: „Eucharystia, jako ofiara Chrystusa, jest także ofiarą całego Kościoła, a więc wiernych. Nacisk położony na ofiarę *sacrificium* oznacza tutaj całe egzystencjalne bogactwo, wciągnięte w przekształcenie naszej ludzkiej rzeczywistości, pochwyconej przez Chrystusa (por. Flp 3, 12)”⁶⁴.

ks. Piotr ROSZAK

⁶² *In Ps.* 49, nr 7.

⁶³ *Tamże* 25, nr 4.

⁶⁴ Benedykt XVI, Adhortacja *Sacramentum caritatis*, nr 70.